

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29.

Gena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5-6 po południu
Sekretariat czynny od godz. 3-6 po południu.

Przywrócenie

subsydjów rządowych dla organizacji rolniczych

WARSZAWA, 20. 12. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego“). Wczoraj Ministerstwo Rolnictwa przywróciło cofnięte przed paroma tygodniami subsydia Małopolskiemu Towarzystwu rolniczemu w Krakowie i Centralnemu Towarzystwu rolniczemu w Warszawie. Decyzja ministerstwa nastąpiła na skutek przystosowania się tych organizacji do wymagań stawianych przez rząd.

Subwencja została już pierwszemu z tych towarzystw wypłacona, drugie zaś otrzyma pieniądze w dniach najbliższych.

Zatarg

prezydium Senatu z min. Komunikacji przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym

WARSZAWA, 20.12 (PAT). Marszałek Senatu Trampczyński i wicemarszałkowie Senatu Bojko, Stychel i Woźnicki, upoważnili adwokatów b. sen. Bielawskiego i b. posła Liebermana do zaskarżenia w ich imieniu przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym decyzji ministerstwa komunikacji, mocą której legitymacje wymienionych senatorów, pełniących czynności prezydalne Senatu, odebrane zostało prawo bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji do podróży po całym obszarze Rzeczypospolitej.

Skarga ma być wniesiona w dniach najbliższych.

Najstarsi wyborcy w Polsce

Częstochowa, 20.12 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Jak nam donoszą z Częstochowy pod czas dokonywania spisów wyborców do Sejmu i Senatu na terenie miasta znaleziono kilkanaście osób, żyjących ponad 100 lat, a mianowicie urodzonych w latach 1810-1825. Tak więc Częstochowę można nazwać prawdziwym eldorado długowiecznych.

P. K. O. w czasie świąt

WARSZAWA, 20. 12. (PAT). W dniu wigilijny dnia 24 grudnia r. b. kasy i biuro inkasowe P. K. O. będą czynne dla klientów tylko do godziny 11-ej przed południem.

Fabryka dolarów

w Krakowie

KRAKÓW, 20. 12. (PAT). Policja tutejsza wykryła w jednym ze sklepów przy ulicy Starowińskiej fabrykę banknotów 5-cio dolarowych. Falszerstwa dopuszczała się niejaka Stefania Szaraj wspólnie ze swym mężem Władysławem i dozorczą domowym Ciaputowiczem.

W czasie rewizji znaleziono dużą ilość fałszywych banknotów jak również niewykondycjonowane fałszywe 5-cio dolarowe. Część szajki fałszerzy aresztowano, reszta zdołała zbiec.

Skazani na śmierć umierają

LONDYN, 20.12 (PAT). Akcja ratowania pozostałych przy życiu 6-ju członków załogi łodzi podwodnej S. 4 natrafia na nieprzezwyciężone trudności wskutek gwałtownych fal. Zdołano zaledwie usłyszeć lekkie szmery, dochodzące z wnętrza zatopionej łodzi, gdyż znejdujący się tam marynarze są już zapewne zbyt osłabieni, aby mogli podawać regularne sygnały. Morze staje się coraz bardziej wzburzone i nadzieja ocalenia nie-szczęśliwych marynarzy ciągle maleje.

Uczucia Finlandji względem Polski

Dekoracja Marsz. Piłsudskiego Wielką Wstęgą orderu „Białej Róży“. Pożeganie posła finlandzkiego w Warszawie. Idea niepodległości Finlandji, a dynastia Wazów.

WARSZAWA, 20.12 (PAT). Na cześć dotychczasowego posła finlandzkiego w Warszawie p. Prokope, który mianowany został

ministrem spraw zagranicznych, p. Prezydent Rzeczypospolitej wydał w dniu dzisiejszym śniadanie.

Katastrofa niebywałych mrozów

Ludzie zamarzają na śmierć. Wstrzymanie ruchu kolejowego w wielu krajach

Niebywały mróz ani myśli pofolgować i trzyma w kleszczach swoją całą Europę. Depesze zewsząd donoszą o ofiarach w ludziach, którzy giną pod mroźnym podmuchem niełitościwej zimy. Według informacji pism francuskich, w ciągu jednej doby zamrzło w Paryżu 10 osób. O takich samych ofiarach mrozu donoszą z Serbji. Nawet pod wiecznie lazuruwem niebem Italji szaleją burze śnieżne, uniemożliwiające komunikację kolejową. W Anglii również ruch kolejowy wstrzymano, przyczem panują takie mrozy, jakich od 1895 nie zanotowano.

W Zakopanem było najzimniej

Wczoraj w całej Polsce było jeszcze bardzo mroźno przy dość jasnej pogodzie. Najniższą temperaturę zanotowano w Zakopanem, gdzie mróz wynosił 27 stopni C. Na południowym Wschodzie (Wilno, Suwałki) padał śnieg. W górach i kieleckiem wystąpiła mgła. W poszczególnych miejscowościach Polski temperatura wynosiła wczoraj rano: Warszawa — 18 stopni, Kielce 19 stopni, Kraków — 17 stopni, Cieszyn — 20 stopni, Bydgoszcz — 14 stopni, Białystok — 21 stopni, Wilno — 20 stopni, Mołodeczno — 25 stopni, Pińsk — 22 stopnie, Lwów — 19 stopni, Zaleszczyki — 15 stopni C.

Na dziś Polski Instytut Meteorologiczny przepowiada następującą pogodę: Naogół dość pogodnie, w dalszym ciągu mróz, słabe wiatry lokalne.

Skutki zawiłej śnieżnej i mrozów

WARSZAWA, 20.12 (PAT). Wskutek silnych zasp śnieżnych wstrzymano całkowity ruch na wąskotorowych liniach Dukszty — Druja i Skrzydłowo — Lubcza w Wileńskiej

Dyrekcji Kolei Państwowych. Z tych samych powodów w Lwowskiej Dyrekcji Kolei Państwowych wstrzymano ruch na linii Borki Wielkie — Grzymałów. We wszystkich wschodnich dyrekcjach kolejowych dają się we znaki zasypy śnieżne, które utrudniają ruch towarowy i osobowy, oraz silne mrozy, które przeszkadzają w pracy przetokowej.

I tak m. in. w Krakowie parowozy nie mogą nabierać wody wskutek niskiego poziomu wody w zamrażniętej Wiśle, skąd woda dopływa do kolejowych zbiorników. Wskutek tego parowozy muszą nabierać wodę w Skawinie, odległej o prawie 20 klm. od Krakowa.

Jugosławja w okowach mrozu

BIAŁOGRÓD, 20.12 (PAT). Dzienniki jugosłowiańskie donoszą o silnych mrozach, które spowodowały liczne wypadki. Wzdłuż linii kolejowej Guewgueli — Domir Kapu znaleziono 17 zamrażniętych na swych posterunkach żołnierzy serbskich. W Galicji temperatura wynosiła 12 stopni C. W Spalato z powodu mrozów nastąpiło usunięcie się ziemi w kopalni Kruszewo, przyczem 15 górników straciło życie.

Silne mrozy w Bułgarji

SOFJA, 20. 12. (PAT). Od dwóch dni panują w całej Bułgarji silne mrozy. Spadły przytem obfite śniegi, które naprzykład w okolicy Vidin pokryły ziemię warstwą grubości 30 ctm. W Sofji termometr wskazuje 13°.

W Syberji — 52 st. Celsjusza

MOSKWA, 20.12 (PAT). W Irkucku temperatura wynosiła przedwczoraj 52 stopnie C.

GŁOWY DO GÓRY!

Na niebie zabłyśnie wspaniałe zjawisko

KRAKÓW, 20.12 (PAT). Z obserwatorium astronomicznego donoszą, że kometa Skjellerupa rozwinęła się we wspaniałe zjawisko niebieskie. Dziś do godz. 12.10 w południe obserwatorium wobec pochmurnego nieba nie zdołało potwierdzić widzialności

komety. Należy przypuszczać, że kometa będzie wieczorem widzialna także i w Krakowie. Od 45 lat nie obserwowano wogóle komety tak jasnej, dostrzegalnej gołym okiem.

Pierwszy attache węgierski w Warszawie

WARSZAWA, 20. 12. (PAT). We wtorek dnia 20 b. m. o godz. 3 po południu, nowo-mianowany attache militaire węgierski, major szt. gen. Rudolf Andorka złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na szarfie złożonego wieńca umieszczony został napis:

„Polskiemu Nieznanemu Żołnierzowi — pierwszy attache wojskowy Węgier“. Majorowi Andorce towarzyszyli sekretarz poselstwa p. Arno de Bobrik i sekretarz poselstwa p. Józef Kail. W uroczystości złożenia wieńca wzięło udział poza tem wiele innych osób.

Przed śniadaniem odbyła się uroczystość wręczenia p. Marszałkowi Piłsudskiemu Wielkiej Wstęgi orderu „Białej Róży“, najwyższego odznaczenia finlandzkiego. W uroczystości tej wzięli udział p. Prezydent Rzeczypospolitej, wiceprezes Rady Ministrów prof. Bartel, minister spraw zagranicznych Zaleski, szef protokołu dyplomatycznego Przeździecki, szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Dzieciolowski, szef kancelarii wojskowej pułk. Zahorski, poseł Prokope, atache finlandzki pułk. szt. gen. Helsingius, pułk. Ernst, szef gabinetu ministra spraw wojskowych pułk. Beck, ppułk. Prystor oraz adjutanci p. Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Marszałka Piłsudskiego.

Wręczenie orderu odbyło się w sali Ryckerskiej na Zamku. P. poseł Prokope przy wręczeniu orderu wygłosił serdeczne przemówienie, w którym podkreślił, iż Prezydent republiki finlandzkiej przesłał ten order p. Marszałkowi Piłsudskiemu, szefowi rządu i wodzowi narodu, jako wyraz głębokich uczuć wdzięczności, które naród finlandzki żywi dla p. Marszałka Piłsudskiego, zaznaczając przytem, że order „Białej Róży“ łączy się ze wspomnieniami roli, jaką odegrała dynastia Wazów, i idei niepodległości Finlandji.

Teatr Literacko-Art.

„GONG“

W lokalu kinoteat. „LUNA“

Pod kierownictwem Walerego Jastrzębca

Dziś i codziennie pożegnalne występy

Janiny Madziarówny,
Heleny Orlikówny i Benedykta Hertza
Program № 6.

p. t. „Szkoła

Pocałunków“

Wielki przegląd w 11 częściach pióra Nela, B. Hertza, Starskiego, D-ra Pietraszka, W. Jastrzębca i A. Własta. Muzyka p. p. Sygietyńskiego, Haftmana, Hasesona, Warsa i B-c Goldów, S. Kataszka

UDZIAŁ BIORĄ:

P. P. Władysława Jaśkówna, Janina Madziarówna, Helena Orlikówna, Hanka Ru-nowiecka, Benedykt Hertz, Bolesław Kamiński, S. Laskowski, S. Sielański, Cz. Skonieczny oraz balet z pr. mabelerą Ireną Sapaltówną i baletmistrem Eugeniuszem Wojnarem na czele w składzie: M. Bargiel-skiej, J. Borowskiej, Z. Duranowskiej, J. Kozłowskiej, Z. Liszewskiej i K. Patczyńskiej

1) Teorja pocałunku, 2) Benedykt Hertz, satyra, 3) Plotecki Łódzkie, 4) New York Times, 5) Wilk morski, 6) Chodź pani, 7) Dubla do rogu, 8) Szkoła pocałunków, 9) Bolesław Kamiński, 10) Filrt na drapaczu nieba, 11) Janina Madziarówna, 12) Krótkie czy długie?

Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. 343-3

Codziennie 2 przedstawienia o godzinie 7.45 i 10 wiecz., w soboty, niedziele i święta

3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

Gospodarka handlowa w Sowdepji

Bilans roczny wykazywał dochód. — Początkowo stwierdzono półtora miliona rubli strat — później przekonano się, że straty sięgają 3 milionów rubli. — Likwidacja towarzystwa.

RYGA, 20.12. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Stosownie do „Krasnoj Gazety”, wychodzącej w Moskwie, w tych dniach odbyło się zebranie tow. akc. „Standart” Sowdepji celem omówienia dalszej działalności tej „szacownej instytucji handlowej”. Wiadomo bowiem, że towarzystwo 1 stycznia 1927 roku ogłosiło bilans, wykazujący 9 tysięcy rubli dochodu. Później stwierdzono, że zarządzającemu wydano 24 tysiące rubli samej premii. Gdy zaczęto zaś bliżej badać bilans, okazało się, że towarzystwo poniosło stratę na przeszło półtora miliona rubli. Powodem były nadużycia i bezkrytyczna gospodarka. Władze bolszewickie roztoczyły przeto specjalny nadzór nad towarzystwem i powierzyły tę funkcję komitetowi reorganizacyjnemu. Ten zaś wykrył wiele innych nadużyć i zdawało się, że towarzystwo nareszcie prowadzone będzie uczciwie i stosownie do wymagań handlowych. Tymczasem nieudolność gospodarki nie grzeszy także i nowy zarząd.

Stary zarząd operował „czekami bronzowymi” nieistniejącego konta na sumę 700 tysięcy rubli (półtora miliona dolarów). Złożyło się na to także zmniejszenie cen na niektóre towary, a zwłaszcza odsyłanie do domów rodzin członków zarządu.

Ponieważ komisja kontrolująca za późno zorientowała się w sytuacji i nie ma wobec tego czasu, ani możliwości doprowadzenia do porządku zabagnionych spraw towarzystwa, przeto zebrani członkowie uchwalili likwidację.

Tak oto prowadzą bolszewicy gospodarkę handlowych instytucji i to już według ownych ich własnego pisma. Nie może nas nikt przeto posądzać o ekonomiczność.

O. S.

Działanie krateru na Krymie

RYGA, 20. 12. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Donoszą tu z Simferopola, że wygasły krater na Krymie, znajdujący się o 50 kilometrów od Kerczi, zaczął działać od chwili trzęsienia ziemi, notowanego tutaj w miesiącu lipcu.

Na wierzchołku krateru pokazały się najpierw duże białe pęcherze, poczem sformowała się korona trzy metry w przecięciu diameterem i krater zaczął świecić oraz wydzielać szarą lawę, zastygającą bardzo wolno.

Badacze zwiedzając krater orzekli, iż wyłana lawa zajmuje 30 tysięcy metrów sześciokątnych i zawiera sporą ilość kryształów oraz żelaza, sądząc po wadze.

Bestjalstwo bolszewickie w Moskwie

Pijanstwo. „Wolna miłość”. Uroczystość świąteczna. Gwałt. Samobójstwo. Władze tuszują sprawę.

(Korespondencja własna „Hasła Łódzkiego”)

Ryga, w grudniu

Ciekawe panują obecnie stosunki w Rosji sowieckiej, które komuniści od szeregu lat umoralniali na swoją modę. Agitowali przeciw ustawicznie za „wolną miłością”, za rozwodami i t. p. Ostatnio donosi „Raboczaia Gazeta” z Moskwy o zdżczeniu obyczajów tamże. Ponieważ w ostatnich dniach moskwićanie obchodzili święto bolszewickie założenia i „pracy” czerezwyczajki, przeto pito na umór i bez pamięci, a później dopuszczano się dzikich orgij. Jedną z podobnych zabaw opisuje powyższe pismo, a która bestjalstwem swoim przeszła wszelkie oczekiwania.

Dom Maksimowa obchodził święto bolszewickie nader uroczystie. Sprosił on gości i wśród nich był Pybkin z żoną, Fomienko i inne jeszcze kobiety. Pito wiele i wreszcie postanowiono zaprosić żonę naczelnika milicji

Szilinową. Nie chciała ona jednak przyjść do Maksimowych i jak umiała wymawiała się od tego zaszczytu. Przedewszystkiem zaznaczyła, że bez męża nigdzie nie chodzi. Gospodyni sama telefonowała do niej i poprosiła ją, by przyszła i odwiedziła ich w tak wielkie święto. Obiecywała, że wszyscy pójda razem do kina na przedstawienie świąteczne.

Po upływie jakiegoś czasu przyszli Szilinowie. Obecni zmuszali pić i Szilin musiał ustąpić. Pili wino, lecz do wina Maksimów dolewał wódki w sekrecie przed nowymi gośćmi. Nie długo też czekali na wynik, gdyż Szilin zwałił się pod ławę bez przytomności. Wtedy Jaroszczuk i Fomenko wyciągnęły Szilinową do korytarza i usiłovali gwałcić. Kobieta szamotała się ze zwierzętami w ludzkim ciele i to obudziło śpiącego już jej męża. Zro-

zumiał co zaszło i bez namysłu wypadł do sieni na pomoc żonie. Bestje rzucili się jednak na niego. Silnem uderzeniem w twarz powalono go za ziemię i skopano obcasami. Wybito mu zęby, porobiono dziury w głowie i złamano kilka żeber.

W międzyczasie Szilinowa uciekła do domu i z rozpaczny odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Na drugi dzień Moskwa o niczem więcej nie mówiła, jak o bestjalstwie w domu Maksimowa i fakt ten nie dał się ukryć. Nic też dziwnego, że pismo powyższe napisało o wypadku. Władze bolszewickie są jednak w kłopotcie, gdyż Jaszczuk jest jurystą bolszewickim, a drugi służy w milicji. Chcą zatuszować sprawę i kto wie jak będzie, należy jednak odczekać, aż Moskwa zapomni o wypadku.

Oto stosunek „raju bolszewickiego”.

K.

„Sowdepja — rajem żebraków”

Specjalna organizacja działowska. Surowe warunki przyjęcia. Gubernia kałuska — kadrą żebraków. Dochody z „pracy”.

Łondyn, w grudniu

Korespondent angielski opisuje, w dłuższej korespondencji, zebranie w Moskwie i wogóle w całej Sowdepji. Podajemy przeto w streszczeniu niektóre szczegóły charakterystyczne niesamowite stosunki w raju sowieckim. Otóż żebracy rosyjscy zorganizowali się w specjalne stowarzyszenie, którego zarząd ma się podobno znajdować w Dorogomilowie. W samej Moskwie do stowarzyszenia należy 150 żebraków, na czele których stoi starosta, tak przynajmniej nazywają go członkowie. Wydatki swoje starosta ów opędza z „podatków”, pobieranych codziennie od członków.

Aby zostać członkiem stowarzyszenia żebraków, kandydat musi udowodnić, że urodził się w gubernji kałuskiej. Większość bowiem z tamtych stron się wywodzi i, jak

stwierdzono, są profesjonalnymi żebrakami. Drugim bardzo ważnym warunkiem przyjęcia do stowarzyszenia jest umiejętne wygiwanie jałmużny na ulicach miasta i bezwzględne poddanie się statutom stowarzyszenia.

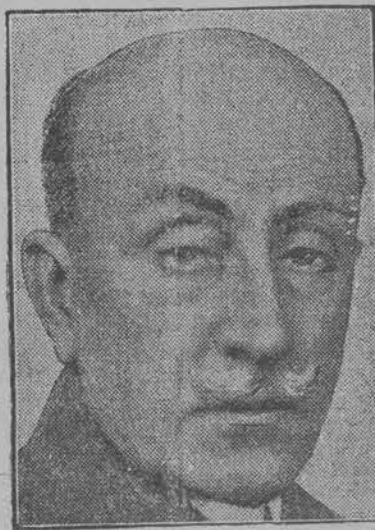
„Zarobek” członka stowarzyszenia waha się od 30 — 450 rubli miesięcznie. Zależy to w znacznej mierze od zewnętrznego wyglądu proszącego i od okolicy, przydzielonej żebrakowi, jako jego rejon „pracy”. Stwierdzono także, że żebracy ci posiadają grunta w miejscach urodzenia. W Moskwie mieszkają oni w okolicach Dorogomilowa oraz przytułkach jermakowskim i morozowskim, nie są to jednak bynajmniej ludzie biedni, ale zbałamuceni propagandą bolszewicką, rozleniwieni i żerujący na dobrem sercu społeczeństwa.

L. S.

Komunikacja powietrzna między Niemcami i Hiszpanją

MADRYT, 20.12 (PAT). W drodze wymiany not między Primo de Riverą a ambasadorem niemieckim w Madrycie zawarty został układ hiszpańsko-niemiecki w sprawie zaprowadzenia linii komunikacji powietrznej między Madrytem a Berlinem, stosownie do zalecenia generalnej konwencji lotniczej, podpisanej 19 grudnia. Wedle brzmienia układu,

każdy z obu krajów zostaje upoważniony do zaprowadzenia krajowej linii komunikacji powietrznej między Madrytem a Berlinem. Linje krajowe istnieć mają do czasu powstania hiszpańsko-niemieckiego towarzystwa komunikacji lotniczej, z jednakowym udziałem każdej ze stron.



MUKHTAR-BEJ

nowy poseł turecki w Waszyngtonie po przybyciu do Ameryki eskortowany przez tuzin policjantów w opancerzonych motocyklach. Rząd waszyngtoński chciał w ten sposób przeszkodzić ewentualnemu zamachowi na dyplomata. Poprzedni ambasador amerykański w Berlinie sir. Gerard stwierdził mianowicie, że Mukhtar-bej winien jest rzezi 80,000 Ormian podczas wojny światowej.

LEON NOWICKI.

„ISKRY BOLSZEWICKIE”

„Iskry” nasze zawierają dzisiaj bardzo ciekawy materiał, zebrany o planach bolszewickich z korespondencji pism zagranicznych, a zwłaszcza angielskich. Angolicy posiadają bowiem doskonałych korespondentów, a zwłaszcza na ziemiach Indji i Persji, gdyż wywiad brytyjski oddawna śledził manipulacje bolszewickie i informował o nich Londyn.

Mongojsko - turytyczna polityka wyrafinowanej obłudy bolszewickiej musiała kark skreślić, a z nią wszelkie nadzieje na przyszłość upadły i Moskwa znalazła się w krytycznym położeniu tak na terenie międzynarodowym, jak i wewnętrznym. Najwięcej bolały Sowiety nad sprawami wewnętrznymi, które na domiar złego pogarszała agitacja opozycji. Należało więc zgnieść opozycję możliwie najwcześniej i opanować jako tako nastroje wewnątrz kraju. Robotę tę ułatwił Stalin, obsyłając XV zjazd moskiewski partji komunistycznej swoimi zwolennikami i zjazd rzeczywiście rozbił opozycję.

Dzisiaj nie wolno opozycji występować jawnie, a jeżeli zechce robić robotę potajemną, to spotka się z bezwzględnością ostatecznej czerezwyczajki. Aby jednak zamknąć na terror usta opozycji, zjazd pozwolił łaskawie na obronę, wyznaczając obrońcą Kamieniewa. Zgóry jednak przewidzieć można było wynik. Zwolennicy Stalina stali bowiem na stanowisku nieugięci i zdecydowani...

Ubiegłe soboty minął termin rozwiązania opozycji i opozycja już nie istnieje, a jeżeli ośmieli się podnieść głowę, procedura ułatwiona... czerezwyczajka i jej metody!

Stalin nie śpi spokojnie na laurach zwycięstwa. — Wie, że zwyciężył, ale wie jedno cześnie, — że zwycięstwo należy utrwalić. To też z całym spokojem kieruje nawa polityki w lewo i zajmuje postulaty byłej opozycji.

Korespondenci moskiewscy pism zagranicznych donoszą, że Stalin wprowadził w niedalekiej przyszłości wiele zmian, o które gwałtem dopominała się opozycja. Należy bowiem uprzytomnić sobie, że walka Stalina z opozycją rozgrywała się nie o różnicę zapraw, ale w pierwszym rzędzie na skutek własnych osobistych oraz niechęci rasowych. Opozycja miała przeważnie żydów w swoim łonie, a Stalin nie mógł tego znieść i postanowił rządzić Sowdepją bez ich pomocy i bez ich pomocy przeprowadzać reformy. Jedną z nich jest ustrój o podłożu kapitalistycznym dla przemysłu rosyjskiego oraz w innych dziedzinach życia wewnętrznego.

Stalin zamyślił Rosji oczy w sprawach wewnętrznych. Obecnie zwolennicy jego na rozkaz czynią to samo w sprawie polityki międzynarodowej i Bucharin pierwszy rozpoczął działać. Mówiąc o całym świecie, podkreślał nastroje rewolucyjne, rodmuchując je rozmyślnie do rozmiarów wojny. Malował obrazy krwi i łun, sam nie wierząc w straszaka. Potrzebny on jednak rządowi Sowietów dla odwrócenia uwagi własnych obywateli od spraw wewnętrznych i dla tego rzucił karty, stawiając na rewolucję światową!

Sowiety marzą o tem i sami rozpalaają pożary, a dowodem są Chiny. W Kantonie uda

ło się przeprowadzić rewolucję i rzeź straszna, a Moskwa cieszyła się już krwawem zwycięstwem. Oni, a nie kto inny, byli sprawcami, gdyż stwierdzono obecność oficerów sowieckich w głównej kwaterze komunistycznej w Chinach. Nie długo jednak cieszyli się zwycięstwem, gdyż Kanton zajęły powrotnie nacjonalistyczne wojska chińskie.

Sowiety widzą, że w Chinach nie udało się i wobec tego nową planują wyprawę. Tym razem patrzą łapczywie na Indje, by jednocześnie zemścić się na Anglii.

Z Turkestanu donoszą, że bolszewicy rozpoczęli zdwojoną robotę, powierzając akcję średnio - azjatyckiemu przywódcy komunizmu, który utrzymuje ścisły kontakt z tamtejszymi władzami wojskowymi.

W Taszkencie wykryto np. dokładnie opracowany plan postępowania wojenno - politycznego, a który prowadzi przez Afganistan i ma spowodować rewolucję w Indjach.

Przedwstępna agitacja już pono zrobiona i obejmuje szerokiemi ramieniami dolinę Inda, poczem ogarniając Kabuł, dosięga Kandazaru. Robocie tej pomaga Omar - Chan, dowódca afganiński, którego pozyskał przed stawiciel sowiecki Stark. Pod jego też okiem przeprowadzane są roboty przy naprawie dróg.

Chojność sowiecka nie ma granic, a zwłaszcza, gdy nie kosztuje. To też bez namysłu Sowiety zgodziły się dodawać do tytułu emira afganińskiego, tytuł szacha i Omar-Chan nie tylko nie stawia trudności, ale sam pomaga w zabiegach bolszewickich. Od tego też czasu wszyscy zwracają się do Omar-Chana jako do szacha, a w pierwszym rzędzie robi to Moskwa przy wymianie not dyplomatycznych. Jest to bardzo sprytny manewr, tani, a sowiecie opłacający się.

Dzięki tym stosunkom Stark wymógł zezwolenie na przemarsz „armji czerwonej” do Indji przez Gierat i Kandagar. Plan ten ma ułatwić szybsze zajęcie miasta Kwetty w Indjach, a które posłuży za hluc Biełudżystanu.

Nie na tem jednak koniec. Chciwa Moskwa opracowuje dokładniejszy plan, biorąc jednocześnie pod uwagę Persję. I tak w pierwszych szeregach „armji czerwonej” isć mają pułki kaukaskie, jako odpowiednio wyekwipowane do operacji wojennych wśród gór.

Taki jest plan działania bolszewików, którzy głoszą pokojowość swoją w Europie.

Marszem na Indje Sowiety pragną pokryć porażkę kantonską.

W Chan-Kou, jak donoszą korespondenci londyńscy, nacjonalistyczne wojsko chińskie również rozprawiło się należycie ze zbawcami z pod znaku „czerwonej gwiazdy”. Po rozbiciu, komuniści uciekli i wielu z nich ukryło się w dzielnicach europejskich. Myśleli, że tam uda się im uniknąć zasłużonej kary za rabunki i mordy. Wyłowiła ich jednak policja chińska. Pomiędzy nimi znalazło no tak dobrze Rosjan, jak i Chińczyków i wszystkich spędzono do jednego obozu koncentracyjnego dla komunistów.

W temże mieście wojsko otoczyło budynek konsulatu sowieckiego i aresztowało przeszło sto osób. Niektórzy zostali jednak później zwolnieni, gdyż wpływowi Chińczycy złożyli odpowiednie poremczenia.

Są to już ostatnie podrygi komunistów w tej okolicy i Sowiety poniosły w rezultacie największe straty. Ich to było przecież dzieło i na niem opierali bolszewicy wiele spraw własnych.

Kto wie, jak się skończy nowa wyprawa, t. j. do Indji?

KRONIKA

Środa, 21 grudnia, Tomasza.
Czwartek, 22 grudnia Honorata M. Zenona.

TEATR.

Teatr Miejski — „Kredowe Koło”.
Teatr Kameralny — „Radość kochania”.
Teatr Popularny — Chłopi.

KINA:

Apollo — Prawo pierwszej nocy.
Casino — W płomieniu życia.
Corso — Indyjski Grobowiec.
Czary — Miljonowy spadkobierca.
Dom Ludowy — Zięciowie w opałach.
Grand-Kino — Żeński batalion śmierci.
Imperjal — Tancerka z Seville.
Luna — Teatr art.-lit. „Gong”.
Mimoza — Mama nie pozwala.
Odeon — Wyspa straceńców.
Oświatowy — Pat i Patachon jako władcy.
Resursa — Manewry cesarskie.
Spandid — Miasto tysiąca uciech.
Spółdzielnia Państwowa — Prorok ulicy.

Savoy — Od godz. 11 wieczór występy artystyczne.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 21-go grudnia dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemska (Pomorska 10), A. Potasch (Plac Kościelny 10).

Rejestracja rocznika 1907

Biuro Wojskowe - Policyjne Magistratu miasta Łodzi podaje do wiadomości, że w środę, dnia 21-go b. m., powinni stawić się do spisów poborowych wszyscy mężczyźni, zamieszkali stale lub czasowo w m. Łodzi w obrębie 8, 9, 10, 11, 12, 13 i 14 Komisariatów Pol. Państw., urodzeni w roku 1906, zaś w czwartek, dnia 22-go b. m. urodzeni w roku 1905, a zamieszkali w obrębie 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 Komisariatów Pol. Państw.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta Nr. 10 w godzinach od 8 do 15-ej

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów, oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nieusprawiedliwionych po terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do zł. 500 lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Z Komitetu Rozbudowy Miast

Przewodniczący Komitetu Rozbudowy Miasta p. Prezydent Br. Ziemięcki powierzył p. ławnikowi - przewodniczącemu Wydziału Budownictwa R. Izdebskiemu kierowanie w zastępstwie prezydenta pracami Komitetu Rozbudowy Miasta.

W związku z powyższym p. ławnik Izdebski zwrócił się do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o wstrzymanie wydawania przyznanych już osobom prywatnym pożyczek, na budowę domów, aż do chwili dokładnego zapoznania się przez p. ławnika z okolicznościami każdego poszczególnego wystąpienia petentów.

Co usłyszymy dziś przez radio

(Program warszawski, fala 1111).

Środa, 21 grudnia

Godzina 11,40 — 12,00 Komunikaty PAT, 12,00 Sygnał czasu i komunikat, 14,40 Komunikaty PAT., 15,00 — 15,20 Komunikaty, 15,20 — 16,00 Przerwa, 16,00 — 16,25 Odczyt p. t. Ustawa biblioteczna wygł. dyr. Faustyn Czerwijowski, 16,25 — 16,40 Nadprogram i komunikaty, 16,40 — 17,05 Skrzynka pocztowa, omówi dr. Marian Stepowski, 17,05 — 17,20 Komunikaty PAT., 17,20 — 17,45 Odczyt p. t. Wielkie klęski społeczne wygł. dr. Gustaw Szulc, 17,45 — 18,15 Program dla dzieci. Pani Zuzanna Kabska opowie bajeczki O Drzewku Wigilijnym, 18,15 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego, 18,55 — 19,05 Komunikaty PAT., 19,05 — 19,15 Komunikat rolniczy, 19,15 — 19,35 Rozmaitości, 19,35 — 20,00 Odczyt p. t. Nauka organizacja rolnictwa, wygł. prof. Stefan Biedrzycki, 20,00 — 20,30 Przerwa, 20,30 Koncert w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. A. Sielskiego, 22,00 — 22,05 Sygnał i komunikaty, 22,05 — 22,30 Komunikaty PAT., 22,30 — 22,35 Komunikaty policyjne, sportowe i nadprogram, 22,30 — 22,45 Komunikaty PAT.

Rozbudowa sanatorium dla piersiowo-chorych

Posiedzenie Wydziału zdrowotności publicznej. Dobudowa 2 pawilonów dla suchotników. Parcelacja Łagiewnik.

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie delegacji wydziału zdrowotności publicznej, na którym ukonstytuowane zostały poszczególne komisje, a więc lekarska komisja do ustalania i anulowania opłat szpitalnych, gospodarcza, rada sekcji do walki z jaglicą i rakiem, kolegium mieszkaniowe i rada nadzorcza apteki miejskiej. Po ukonstytuowaniu się komisji omawiano sprawę rozszerzenia działalności na polu zdrowotności publicznej. W wyniku obrad uchwalono, by przystąpić do budowy dwóch jeszcze pawilonów dla chorych na gruźlicę, prócz istniejącego już pawilonu dla osób zagrożonych gruźlicą.

Opracowany został również kosztorys tej budowy, wynoszący 75,000 zł. Następnie omawiano sprawę konieczności zabezpieczenia dla wydziału zdrowotności publicznej gruntów na terenie Łagiewnik, w stronę Skotnik, a to w celu dalszej rozbudowy pawilonów sanatorium dla gruźliczych chorych. Konieczność zabezpieczenia tego motywowana jest tem, że w najbliższej przyszłości nastąpić ma parcelacja Łagiewnik, grunta zaś, które pragnie sobie wydział zdrowotności zabezpieczyć są wysoko położone i jako takie nadają się znakomicie dla osób chorych na gruźlicę.

Nowy szpital dla umysłowo-chorych

Siedem pawilonów wybudowano przed wojną. Przekazanie budynków — Komitetowi. Udział społeczeństwa. Magistrat i Kasa Chorych pomogą.

Brak szpitala dla umysłowo - chorych oraz przepełnienie istniejących szpitali w całym kraju, stworzyły niestychane warunki.

Przed wojną grono osób dobrej woli, zebrało większe fundusze za które wybudowano pod Łodzią olbrzymi szpital dla umysłowo chorych, składający się z 7 pawilonów i budynku gospodarczego, jednak działania wojenne przeszkodziły wykończeniu tego planu, zakrojonego na wielką skalę, a podczas bitwy pod Łodzią budynki zostały bardzo uszkodzone, choć następnie władze wojskowe przeprowadziły mały remont, zajmując je dla siebie.

Obecne władze wojskowe opuściły budynek szpitalny wobec czego ukonstytuował się

komitet na czele którego stanęli dr. Kon, dr. Kłozenberg i p. Budzyner, przyczem postanowiono przystąpić do częściowego uruchomienia szpitala wykańczając jedne, a konserwując pozostałe pawilony.

Prawdopodobnie magistrat łódzki, Kasa Chorych, a nawet i inne gminy miejskie przyłączą się do odbudowy szpitala, wpłacając zgóry pewne sumy na poczet miejsc, zarezerwowanych dla chorych tych gmin lub instytucji.

Obecnie komitet, składający się z kilkudziesięciu osób podjękuje energiczną akcję zbierania funduszy tak, że przy pomocy społeczeństwa łódzkiego stanie pod Łodzią jeden z największych szpitali w Polsce. bip.

Kary na członków Komisji Wyborczych

„Komisarze” zwracają swe nominacje „za darmo boli gardło”. Gdzież obowiązek obywatelski? Świadek lekarski lub kara.

Jak się dowiadujemy, Komisariat Rządu na m. Łódź wysłał już dekrety nominacyjne poszczególnym członkom obwodowych komisji wyborczych, zrywając ich do stawienia się do pracy w dniu 27 grudnia, w którym to dniu obwodowe komisje wyborcze rozpoczynają normalne urzędowanie. Większość jednakże członków tych komisji odesłała nominacje swe z powrotem do Komisariatu Rządu, z tego tylko względu, że czynności ich nie będą płatne. W związku z tem referat wyborczy przy Komisariacie Rządu wyjaśnia, że zwroty nominacji należy kierować nie do Komisariatu Rządu, lecz do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej, /p. sędziego Korwin - Korotkiewicza. Jednocześnie Komisariat Rządu ostrzega, że nominacje cofnięte będą tym tylko członkom obwodowych komisji wyborczych, którzy wykażą się świadec-

stwem lekarskim, że stan zdrowia nie pozwala im na pełnienie czynności. Tak samo uchylone zostaną nominacje tych osób, które przedstawia zaświadczanie gminy miejskiej, że z przyczyn b. ważnych nie mogą piastować stanowisk członków obwodowych komisji wyborczych. Inne podania o cofnięcie nominacji nie będą uwzględniane, a uchylające się od spełnienia obowiązku obywatelskiego zostaną w myśl postanowień karnych ustawy wyborczej ukarani grzywną lub aresztem.

Wobec tego, że wszystkie nominacje na członków obwodowych komisji wyborczych zostały już rozesłane, w dniu wczorajszym rozpoczęły się konferencje okręgowej komisji wyborczej, na których załatwiane są nominacje przewodniczących poszczególnych komisji obwodowych.

O swobodne zaopatrywanie się w tytoń

Akcja w min. Skarbu. Prawo sprzedaży. Skomplikowane formalności. Naczelny postulat. Czysty zysk. Konferencja z przedstawicielami.

Detaliści łódzcy branży tytoniowej wystąpili do Min. Skarbu z energiczną akcją, w sprawie normalizacji zaopatrywania swych sklepów w papierosy i tytoń. Dotąd bowiem koncesjonariusze mają prawo sprzedawania wyrobów tylko konsumentom, a nie na prawo sprzedawania papierosów i tytoniu innym sklepom tytoniowym uzyskać należy specjalne zezwolenie dyrekcji monopolu. Ten stan rzeczy wymaga radykalnych zmian zarówno w interesie konsumentów, publiczności, jak i w interesie szerokiego rzesz kupiectwa łódzkiego. Formalności, związane z nabywaniem tytoniu i papierosów w hurtowniach przez poszczególne sklepy, detaliczne, są bardzo skomplikowane i zabierają kupcom dużo czasu. Wiele sklepów znajduje się w bardzo znacznej odległości od hurtowni, które nie

zawsze ze względu na terminy mogą sklepy detaliczne obsłużyć. Z tych względów naczelnym postulatem jest udzielenie zezwoleń sklepom detalicznym na sprzedaż tytoniu i papierosów innym sklepom detalicznym, co miałoby również dodatni wpływ na powiększenie dochodów Min. Skarbu. Co się zaś tyczy większych składów detalicznych, to winny one uzyskać przez zaopatrywanie się w papierosy i tytoń bezpośrednio z składów monopolu. W ten sposób możnaby było znacznie ułatwić zbyt wyrobów, a powstające z tych transakcyj różnice prowizyjne stanowiłyby czysty zysk skarbu. W związku z wysunięciem tych postulatów odbył się ma w pierwszych dniach stycznia szereg konferencji przedstawicieli kupiectwa z przedstawicielami rządu. (p)

Wybory do Sejmu i Senatu, a poczta

W dniu wczorajszym dyrektor poczty łódzkiej p. Pióciennik oraz dyrektor telefonów łódzkich p. Ulejski otrzymali następujący okólnik Min. Poczty i Telegrafów:

W okresie wyborów do sejmiku i senatu ruch pocztowy, telegraficzny i telefoniczny niewątpliwie wzrośnie. Ponieważ sprawne funkcjonowanie poczty, telegrafu i telefonu jest dla technicznych przygotowań do wyborów nader ważne, przeto poleca się dolożyć wszelkich starań, aby korespondencja pocztowa i telegraficzna była janajszybiej przesyłana i doręczana. Szczególną uwagę należy zwracać na korespondencję nadawaną przez organizacje wyborcze i do tychże adresowane. Telegramy organizacji wyborczych i ich rozmowy telefoniczne powinny być uważane jako służbowe, wobec czego należy stosować do nich odpowiednią szybkość i opłaty. (p)

OD NOWEGO ROKU

opłaty telefoniczne zostaną obniżone

Jak się dowiadujemy na skutek rozporządzenia Min. Poczty i Telegrafów p. Miedzińskiego od dnia 1 stycznia opłaty telefoniczne zostaną zmienione w sposób następujący: opłaty za rozmowy nadkontyngentowe wynoszące dla pierwszej kategorii aparatów telefonicznych 6 groszy, zamiast dotychczasowych 8, dla drugiej kategorii 5 gr., zamiast dotychczasowych 6 gr. i dla trzeciej kategorii 15 gr., zamiast 20 gr., przyczem z opłaty tej 5 groszy, tak samo jak dotychczas przeznaczona będzie na fundusz dla inwalidów.

Co się tyczy opłat miesięcznych, to nie zostały one jeszcze ustalone, najprawdopodobniej jednak i te opłaty również zostaną obniżone. Rozporządzenie o obniżeniu opłat abonamentowych ukaże się w przyszłym tygodniu. (p)

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś, środa, „Kredowe Koło” po cenach popularnych.

Jutro, czwartek, po raz 3-ci na przedstawieniu dla Związków, a po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza „Wyzwolenie”.

Piątek premiera wesołej, pogodnej krotkhwili paryskiej w 3 aktach Tristana Bernarda p. t. „Kawarenka”. W głównej popisowej roli męskiej Kazimierz Szubert, w głównych kobiecych — Ir. Grywińska, M. Dąbrowska, Jakubińska, Niemirzanka i in.

Reżyserje Konstantego Tatarkiewicza. W próbach pod kierunkiem reżysera Konstantego Tatarkiewicza bajka świąteczna B. Hertza i W. Tatarkiewicza p. t. „Choińska Buma i Baczka”. Premiera projektowana w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia.

TEATR KAMERALNY

występuje dziś z premierą 4-aktowej komedji Ludwika Verneuil'a „Radość kochania”, w której duże i wdzięczne pole do popisu znajduje w głównej roli kobiecej p. Stef. Jarkowska, występująca po raz pierwszy na scenie Teatru Kameralnego; również po raz pierwszy wystąpi tam w głównej roli męskiej p. Artur Kwiatkowski, który jednocześnie sztukę wyreżyserował.

Dekoracje (4 wnętrza) art. mal. Z. Poduszki.

Dyrekcja Teatru Kameralnego podaje do wiadomości, iż od dnia dzisiejszego centralne ogrzewanie po naprawieniu radiatorów funkcjonuje normalnie.

WESOŁEK SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM.

W noc Sylwestrową odbędzie się w Teatrze Miejskim tradycyjny Wesołek Sylwestrowy z udziałem całego zespołu oraz sił zaproszonych.

Wesołki te co roku — dzięki znakomitemu doborowi programów cieszą się niebywałym powodzeniem. Jak głoszą wieści zakulisowe tegoroczny wesołek zaćmi humorem, satyrą wszystkie dotychczasowe. Szczegóły tego imponującego widowiska będą podane wkrótce.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś w dalszym ciągu znakomity dramat w 6-ciu odsłonach ilustrowany muzyką „Chłopi” Wł. Reymonta w inscenizacji Jerzego Zawieyskiego. W głównych rolach pp. Wernisówna, Bronowska, Biskupska, Szczesna, Madaliński, Mieczysławski, Szafranski i in.

W piątek na żądanie publiczności nieodwołalnie po raz ostatni „Gri-Gri” z udziałem doskonałej pary baletowej pp. Desider and Ica.

W czwartek „Chłopi”.

„BETLEEM POLSKIE” L. Rydla.

W nadchodzące święta Tow. Śpiew. im. Moniuszki wystawia w Teatrze Popularnym dnia 25 i 26 grudnia o godz. 4 po południu w wykonaniu swych członków „Betleem Polskie” L. Rydla pod reżyserją J. Piłarskiego. Stroną muzyczną kieruje K. Proszak. Tańce pod kierunkiem i w układzie W. Majewskiego.

Teatr literacko-artystyczny „GONG”.

Dziś w dalszym ciągu szlagerowa rewja p. t. „Szkoła pocalunków” pióra J. Nela, W. Jastrzębca, J. Starskiego, B. Hertza, dr. Pietraszka i A. Własta w koncertowym wykonaniu całego zespołu z gościnnie występującymi pp. Heleną Orlikówną, Janiną Madziarówną i B. Hertzem na czele oraz pp. W. Jaśkówny, Z. Duranowskiej, H. Runowieckiej, Bołcia Kamińskiego, S. Laskowskiego, S. Siekańskiego i Cz. Skoniecznego. Zespół baletowy z pp. I. Sobolówną i E. Wojnarem na czele.

Rewja ta grana jest codziennie przy wyprzedanej sali.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

Choroby zakaźne w Łodzi

W ubiegłym tygodniu, t. j. od 11 do 17 b. m. w Wydziale Zdrowotności Publicznej zarejestrowano 11 wypadków duru brzuszkiego, o 2 wypadki więcej aniżeli w poprzednim tygodniu. W tym samym czasie zanotowano 20 przypadków błonicy, t. j. o jeden mniej niż w poprzednim tygodniu.

Zainteresowano również 14 przypadków błonicy (o 7 mniej), 7 — odry (o 5 mniej), 1 — różę (o 2 mniej), 16 — krztusca (o 12 więcej) oraz 3 przypadki gorączki połogowej (w poprzednim tygodniu zachorowań nie było).

Ogółem w tygodniu od 11 do 17 b. m. zanotowano o 10 przypadków chorób zakaźnych mniej, aniżeli w tygodniu od 4 do 10 b. m.

Z DNIA

P. wojewoda urzęduje. — W niektórych pismach miejscowych pojawiła się wzmianka, jakoby p. wojewoda Jaszczolt z powodu choroby przerwał urzędowanie.

Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości. P. wojewoda w ciągu dnia dzisiejszego urzędował i przyjmował interesantów.

Zjazd wychowanków. — 3 stycznia 1928 r. o godzinie 5 po poł. w gmachu gimnazjum przy ul. Wólczańskiej 55 odbędzie się doroczne Walne Zebranie Koła Byłych Uczennic gimnazjum Z. Półkowskiej i W. Macińskiej.

Lustracja miejskich warsztatów. — Dnia 19 b. m. p. ławnik — przewodniczący Wydziału Budownictwa, R. Izdebski — przeprowadził lustrację miejskich warsztatów przy ul. Przejazd. Niezależnie od szczegółowego zwiedzenia zakładów, p. ławnik Izdebski sprawdził wszystkie księgi magazynowe, stwierdzając, iż znajdują się one w należyłym porządku.

Następnie p. ławnik Izdebski wydał odpowiednie zarządzenia w celu przystosowania warsztatów do możliwości wykonywania wszelkich robót, prócz mechanicznych, dla potrzeb Wydziału Magistratu.

Po skończeniu lustracji, p. ławnik R. Izdebski przyjął delegację pracowników miejskich warsztatów, konferując z nimi w sprawie rozszerzenia robót warsztatowych.

Wypłata 13-ej pensji dla robotników sezonowych Wydziału Plantacji Miejskich. — Dzisiaj, t. j. w środę, dnia 21 grudnia r. b. o godz. 12-ej w południe zostanie uskuteczniła wypłata gratyfikacji (13-ej pensji) dla robotników sezonowych Wydziału Plantacji Miejskich według następującego planu:

Robotnikom, których nazwiska rozpoczynają się od A do J. przy ul. Bazarnej Nr. 5.
Robotnikom, których nazwiska rozpoczynają się od K do O przy ul. Rokicińskiej 10/12.
Robotnikom, których nazwiska rozpoczynają się od P do Z przy ul. Żeromskiego 74/76.

Koncesje na widowiska. — Z dniem 31-go b. m. wygasa ważność koncesji i zezwoleń, wydanych przez Urząd Wojewódzki na wszelkiego rodzaju imprezy widowiskowe, koncertowe, kabaretowe, teatry, kina, strzelnice, kinematografy wędrownie, grywanie na instrumentach itp.

Osoby, starające się o przedłużenie tych koncesji względnie zezwoleń na rok 1928, winny w ciągu miesiąca grudnia wnieść swe podania należycie stempelowane do właściwego starostwa Komisarjatu Rządu dołączając do nich dawne koncesje, przyczem otrzymają odpowiednio zaświadczenia tymczasowe do uzyskania nowych koncesji.

Ostra kontrola piekarń łódzkich. W związku z zarządzeniami o przemyśle mąki i wypieku chleba, komisariat rządu przeprowadza z całą surowością kontrolę piekarń, które zamierzają się uchylić z pod tych przepisów. Uchylenia te podlegają surowym karom, ponieważ zakwestionowana mąka i chleb konfiskowane są i przekazywane na potrzeby szpitali. Specjalna komisja opiniodawcza, złożona z 2-ch przedstawicieli cechów, 2-ch przedstawicieli związku majstrów piekarzy żydowskich i 2-ch przedstawicieli spożywców zajmuje się wydawaniem opinii i w porozumieniu z państwowym zakładem badania żywności uskutecznia tę kontrolę. Kontrola ta, jak już zaznaczyliśmy jest b. ostra i odbywana systematycznie.

Tylko sublokatorzy nie płacą podatku od lokali. — W dniu wczorajszym wydział podatkowy magistratu m. Łodzi otrzymał okólnik Min. Skarbu, wyjaśniający, że do zapłaty podatku od lokali obowiązane są nie tylko osoby, które zawarły umowę o najem lokalu, względnie osoby będące głową gospodarstwa domowego, lecz także członkowie ich rodzin, osoby powinowate i inne osoby wspólnie zajmujące lokal, a nie będące sublokatorami.

Odpowiedzialność wspomnianych osób powstaje w razie niemożności zapłacenia podatku przez głowę rodziny, względnie najmującego lokal, bez potrzeby doręczania im nowych nakazów płatniczych, ponieważ do zapłaty podatku zobowiązane są solidarnie wszystkie osoby zajmujące lokal. (p)

Połączenia telefoniczne z Łodzią zerwane wskutek mrozów i śnieży. W poniedziałek wieczorem pomiędzy godziną 10—12 w nocy przerwane zostały połączenia telefoniczne pomiędzy Łodzią a stolicą państwa oraz pomiędzy szeregiem większych ośrodków przemysłowo-kupieckich. Uszkodzone wskutek mrozu połączenia przewody telefoniczne pomiędzy Łodzią a Warszawą nie zostały przez drużyny techniczne naprawione z wyjątkiem jednej tylko linii, na której prowadzone były wczoraj wszystkie rozmowy. Co się tyczy połączeń telefonicznych ze Lwowem i Krakowem — to czynne były one tylko w pewnych okresach czasu, gdyż zmniejszając się mroz i zawięte śnieżne psuły ciągle przewody, przy których drużyny pomocy technicznej pracowały niemal bez przerwy.

(Dalszy ciąg na str. 6-ej)

Straszną katastrofą tramwajowa

Hamulec odmówił posłuszeństwa. Tramwaju z wozem.

Wczoraj o godz. 3 po poł. wydarzyła się u zbiegu Piotrkowskiej i Radwańskiej katastrofa tramwajowa, która omal nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Gdy tramwaj linii Nr. 3, jadąc z Górnego Rynku, dojeżdżał do Radwańskiej, hamulec przy motorze odmówił posłuszeństwa i oba wagony z wielką szybkością potoczyły się naprzód, a ponieważ zwrotnica nastawiona była na ul. Radwańską, tramwaj zamiast jechać prosto, skręcił w lewo.

Stojący na stopniach kontroler tramwajowy St. Ratajczyk, przewidując wykoślenie lub nawet zderzenie, wyskoczył z wagonu, lecz poślizgnął się i wpadł twarzą na słup, rozbijając sobie szczękę.

W tym samym momencie z Radwańskiej wyjeżdżała furą z węglem, a woźnica, nie spodziewając się, że trójka skręci w Radwańską, jechał po szynach, gdy pędzące wagony uderzyły się z furą.

Niespodziewany zwrot. Zderzenie

Dwie osoby ranne.

Skutki zderzenia były straszne, gdyż przód wagonu motorowego został formalnie zgnieciony, szyby w wagonie częściowo wybite, a motor i hamulec oderwane od podstaw.

Woźnica zdążył jeszcze w ostatniej chwili skierować konie na trotuar, dzięki czemu uszły one cało.

Wylatujące szyby poraniły konduktora, a przestraszeni pasażerowie, wyskakując, ulegli lekkim potłuczeniom.

Wezwano pogotowie ratunkowe, które w pobliskiej aptece opatrzyło poranionych kontrolera i konduktora, a przybyła policja spisała o wypadku protokół.

Blisko godzinę trwało unormowanie ruchu na Radwańskiej, zarzuconej węglem, szkłem i deskami z rozbitej fury, poczem zniszczony wagon przyczepiono do innego i odstawiono do warsztatów tramwajowych.

Wielki sukces łódzkiej policji śledczej

Śłynna para „szopenfeldziarzy”. Józef Placek i Genowefa Fiszer. Fenomenalna ruchliwość. Rozmaitość łupu. W sądzie byli. Aresztowanie. Na wysokości zadania.

Niebywały sukces odniosła w dniu wczorajszym policja śledcza łódzka: w ręce jej bowiem wpadła para złodziei sklepowych t. zw. „szopenfeldziarzy”, jedynych chyba w Polsce co do szerokości zakresu działania. Są to niejacy Józef Placek i kochanka jego Genowefa Fiszer, zamieszkali oboje w Łodzi przy ulicy Nowo-Cegielińskiej 41. Ruchliwość tej niezwyklej pary złodziejskiej była wprost fenomenalna. Operowali oni na terenie wszystkich większych miast Polski, a więc poza Łodzią i Warszawą, w Poznaniu, Krakowie, Wilnie, Sosnowcu, Kaliszu, Bydgoszczy, Gnieźnie i t. d. Okradali oni w bezczelny, jednocześnie nieporównanie mistrzowski sposób tylko pierwszorzędnego magazynu konfekcyjnego i jubilerskiego oraz sklepy futer. Wytworni i elegancy, bogato ubrani nie wzbudzali żadnych podejrzeń w właścicielach sklepów, do których przychodzili rzekomo w celu poczynienia zakupów. Łupem ich padły nie tylko drobniejsze precjoza jubilerskie, lecz i rzeczy duże, które zdawałoby się, niepodobniestwem jest wynieść ze sklepu niespostrzeżenie. Dopiero po ich wyjściu ze sklepu stwierdzano brak różnych przedmiotów, wszelki pościg jednakże był daremny, gdy po parze złodziejskiej nie zostawało nawet śladu. Władze policyjne całej Rzeczypospolitej niezmordowanie poszukiwały nieuchwytnych złodziei za cały szereg kradzieży na bardzo wysokie sumy. Dość powiedzieć, że ogólne straty wszystkich znanych policji firm, w których Józef Placek i Genowefa Fiszer składali swe wizyty, wynosi z górą 300,000 złotych. Tak więc w składzie futer Kowalskiego przy ulicy Senatorskiej w Warszawie, skradli kołnierzy nerkowy, w jednej z największych warszawskich firm konfekcyjnych Zmigrzydery, czarną suknię jedwabną. W jednym ze składów futer przy ulicy Fredry w Warszawie, futro damskie karakułowe z mankietami małpiemi, w magazynie jubilerskim Wabia-Wabińskiego w hotelu Europejskim w Warszawie, bransolety złote, w składzie kryształów przy zbiegu ulic Niecałej i Wierzbowej, wazon kryształowy. W firmie Bogusław Herse przy ulicy Marszał

kowskiej w Warszawie skradli parę cennych sukien damskich, w składzie futer Chojnackiego w Poznaniu, 20 skórek małpich, w jednym z większych magazynów jubilerskich w temże mieście, biżuterję, w firmie Czesława Kwiatkowskiego w Łodzi parę kapeluszy pilśniowych, w składzie futer w Krakowie damskie futro karakułowe, w składzie futer w Sosnowcu 12 skór małpich i futro krecie, w składzie futer w Wilnie 12 skórek karakułowych i wydrwowych, w magazynie jubilerskim Jarzy ny biżuterję, w magazynie jubilerskim sukcesorów Kantora w Łodzi, w firmie konfekcyjnej Spodenkiewicza w Łodzi dwa swetry jedwabne damskie i t. d.

Droga wytrwałej obserwacji sklepów w okresie przedświątecznym policja łódzka natrafiła na ślad fenomenalnych złodziei i stwierdziła miejsce ich zamieszkania. Aresztowanie nastąpiło wczoraj w nocy. Silny oddział policji śledczej otoczył dom przy ulicy Nowo-Cegielińskiej 41. W chwili, gdy wywiadowcy zapukali do drzwi, Placek i jego kochanka pogrążeni byli w głębokim śnie. Zmyliwszy czujność występną parę, wywiadowcy skłonili Placeka do otworzenia drzwi. Gdy zorientował się było już zapóźno. Kazano zarówno jemu jak i Genowefie Fiszer ubrać się poczem samochodem odwieziono ich do aresztu przy komendzie miasta. Znaczną część rzeczy, pochodzących z kradzieży znaleziono w mieszkaniu Józefa Placeka. Było ono urządzone z niezwyklej przepychem. W toku przesłuchania Placeka i Genowefy Fiszer wyszło na jaw, gdzie przechowywały resztki skradzionych rzeczy. W obecnej chwili policja jest zajęta odbieraniem ich z różnych melin paserskich. O ujęciu Józefa Placeka i Genowefy Fiszer powiadomiono natychmiast władze policyjne wszystkich miast, gdzie popełnili oni kradzieże w sklepach.

Tak więc policja śledcza łódzka, która pod osobistym kierunkiem komisarza Weyera prowadziła dochodzenie, mające na celu schwytanie niebezpiecznych złodziei, raz jeszcze dowiodła, że stoi w zupełności na wysokości zadania. (p)

W kołowrocie wielkomiejskim

Brzytną poderznął gardło. Nagły zgon 16-letniego dziewczęcia. Groźny pożar w centrum miasta.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu swych rodziców przy ulicy Rokicińskiej 35 zasnęła nagle i zmarła przed przybyciem pogotowia ratunkowego 16-letnia Franciszka Piechutówna. Lekarz stwierdził już tylko zgon, którego przyczynę narazie nie udało się ustalić. Zwiłki tragicznie zmarłego dziewczęcia pozostawione zostały na miejscu i zabezpieczone do zejścia władz sądowo-lekarskich.

Wczoraj nad ranem w domu przy ulicy Kielna 11 rozegrał się wstrząsający dramat. Zamieszkały tam 43-letni robotnik firmy Karol Eizert, Jan Wagner od dłuższego już czasu zdradzał silne objawy rozstroju nerwowego i groził domownikom, iż odbierze sobie życie. Rodzina czuwała pilnie nad Wagnerem, obawiając się, że istotnie popełni zamach samobójczy. I oto w dniu wczorajszym, korzystając ze snu domowników wyszedł z łóżka, podkraść się do komody i chwyciwszy leżącą na niej brzytwę, poderznął nią sobie gardło z taką siłą, że ostrze uległo złamaniu.

Łoskot padającego ciała obudził śpiących. Gdy zapalili lampę, oczom ich przedstawił się widok, mrozący krew w żyłach. Na podłodze w jednej tylko kibelinie leżał nieszczęśny desperat cały zbroczony krwią, buchającą obficie z rany na szyi.

Zawezwano natychmiast pogotowie Kasy Chorych. Nieszczęśliwy skonał jednak na rękach lekarza. Przyczyna szaleńczego czynu nie została ustalona. Najprawdopodobniej spowodowany został rozstrojem nerwowym. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zjechania władz sądowo-śledczych.

W dniu wczorajszym wybuchł groźny pożar w domu mieszkalnym B-ci Iłka przy ulicy Żeromskiego 3. Z niewiadomej przyczyny zapalił się dach. W mgnieniu oka płomienie ogarnęły poddasze, zagrażając znajdującym się na trzecim piętrze mieszkańcom lokatorów, wśród których powstał nieopisany popłoch. Na miejsce pożaru przybyły 2, 1, 3, 4 i 5 oddziały straży ogniowej, które pod kierunkiem naczelnika Fajfra przystąpiły do energicznej akcji ratowniczej. Podczas gdy część strażaków zajęta była tłumieniem ognia, druga część chroniła przed niszczycielskim żywiołem mieszkania. Pożar wywniósł o godzinie 12 min. 50 w południe, zlikwidowany zaś został o godzinie 2 min. 30. Dach spłonął doszczętnie. Straty wynoszą 20,000 złotych. Na miejscu obecni byli przedstawiciele władz w osobach pp. komendanta Niedzielskiego, naczelnika Weyera i aspiranta Lipskiego.

Światłocienie wielkiego miasta

BEZDOMNY.

Cicho wszedł do przytulku. Starał się zajmować jaknajmniej miejsca, nikomu nie przeszkadzać. Zajął pierwszą z brzegu prycę i ciężko na nią runął.

Sen nie ukoł skołatanę głowę. Chciałby pograć się we śnie i zapomnieć o swej niedoli, ale litościwy sen odbiegł daleko.

Leżał na prycy, wzrok utkwiłszy w pusłcie i drzemal.

— Sam jeden na świecie. Śmierć bezlitosna zabrała wszystkich bliskich, których ukochał. Sam został. Sam bez pieniędzy. Sam bez kąta, w którym mógłby odpocząć. Bez niczego! Pracy nigdzie nie mógł znaleźć. Wszędzie redukują! Mroz dokucza coraz bardziej. Ostatnie ubranie już dawno podarło się i zimny wiatr przewiewa między dziurami i ziębi wychudzone zbiedzone ciało. Oto ostatnie grosze wydał na kawałek chleba. A co będzie jutro? Co dalej? Z czego będzie żył, gdzie będzie mieszkał, co ubierze, by w taki mroz wyjść na ulicę?

A, gdyby miał teraz dobrą posadę! Zarabiałby dobrze, ubrałby się, znalazł towarzystkę życia. Wieczorem po pracy wróciłby do ciepłego mieszkania, młoda żona szukała już kolację, synek wdrapuje się na kolana i szuka po ojcowskich kieszeniach cukierków. Miło i ciepło w domu...

Br... br... jaka ta prycza zimna. A co będzie jutro? Poco tak się męczy? Coraz gorzej i gorzej, bez żadnej nadziei!

Szybkim ruchem sięgnął po buteleczkę i wypił jej zawartość...

W dniu wczorajszym do domu noclegowego przy ulicy 28 p. Strz. Kan. zgłosił się bezdomny Władysław Stawiany, lat 24. W nocy popełnił zamach samobójczy, przez wypicie esencji octowej. Do wiążącego się w bólach wezwano pogotowie ratunkowe, które nieszczęśliwego bezdomnego przewiozło w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

Sap.

„Hasło sportowe”

Komitet przyjęcia Polaków w Amsterdamie

Jak nas informuje Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich, z inicjatywy pp. L. Bückmana, konsula Rzeczypospolitej w Amsterdamie i W. A. M. Westrouwen van Meeteren, attaché Polski przy Holenderskim Komitecie Olimpijskim został założony Komitet przyjęcia uczestników polskich w Olimpiadzie 1928 r. Komitet ma za zadanie uprzyjemnić polskim uczestnikom i ich towarzyszących pobyt w Holandji, służąc im tam, gdzie się tego ośaże potrzeba radą lub pomocą realną; ma również dać im do rozporządzenia tłumaczy i w końcu za pomocą organizacji licznych wycieczek dać im możność wyrobienia sobie opinii o życiu gospodarczym o kulturalnym w Holandji. Panowie: poseł holenderski w Warszawie, M. W. S. Engelbrecht; poseł Rzeczypospolitej w Hadze, dr. S. Kętrzycki, komisarz królewski na Północną Holandję; burmistrz m. Amsterdamu M. W. Vluga; prezes Holenderskiego Komitetu Olimpijskiego bar. A. Schimmel pennick van der Oye; polski delegat na Igrzyska Olimpijskie ks. K. Lubomirski — zechcieli łaskawie zezwolić na umieszczenie nazwisk swych w liście członków komitetu honorowego. Panowie: konsulowie i wicekonsulowie poselstwa w Hadze, prezesowa Tow. „Alliance Polonaise”, prezes i wiceprezes „Towarzystwa Polsko-Holenderskiego”, prezes kolonii polskiej w Heerelen, liczni Polacy (oraz Polacy naturalizowani Holendrzy) przebywający w Holandji, przemysłowcy i kupcy holenderscy, mający rozległe stosunki z Polską — wezmą udział w Komitecie generalnym. W Holandji spodziewają się świetnych rezultatów z udziału Polaków w różnych galejach sportu; szczególnie żywe zainteresowanie budzi udział w konkursach hipicznych ze względu na światową sławę, jaką sobie wyrobili polscy kawalerzyści.

NORA

NAJLEPSZE RADJOAPARATY
NAJLEPSZE SŁUCHAWKI

Najpiękniejszy podarek na gwiazdkę.

335-3

(Dalszy ciąg „Z dnia”)

W dniu wczorajszym pracownicy Kasy Chorych otrzymali 13 pensję. W dniu wczorajszym pracownicy administracji Kasy Chorych otrzymali połowę 13 pensji w myśl odnośnej uchwały zarządu. Drugą połowę gratyfikacji otrzymają pracownicy administracji w styczniu, przedtem jednak wypłaca cona zostanie gratyfikacja lekarzom i farmaceutom. Gratyfikacja lekarzy i farmaceutów wynosi połowę ich normalnych miesięcznych poborów. p.

Zawieszenie widowisk. Zwyczajem lat ubiegłych wieczorem dnia 24 bm., jako w wigilię Bożego Narodzenia, zawieszone zostają wszelkie przedstawienia, koncerty, prelekcje i wszelkiego rodzaju widowiska. bip.

Wypłata 13 pensji robotnikom sezonowym. Do Magistratu zgłosiła się delegacja związku pracowników miejskich w sprawie przyspieszenia wypłaty 13 pensji dla robotników sezonowych.

Ponieważ wypłata ta napotykała na trudności z powodu braku odpowiedniego lokalu, związek zaproponował swoją salę, na co magistrat wyraził zgodę i wypłata nastąpi w ciągu najbliższych dwóch dni. bip.

Wystawę przeciwgruźliczą urządza Kasa Chorych. Jak się dowiadujemy, zarząd Kasy Chorych postanowił otworzyć w połowie lipca wielką wystawę przeciwgruźliczą na wzór wystawy, urządzonej przez okręgowy związek Kas Chorych w Krakowie.

Wystawa ruchoma urządzona zostanie w lokalu przy Al. Kościuszki 19, przeznaczonym na zakład roentgenowy.

W dniu wczorajszym zarząd Kasy Chorych zwrócił się do okręgowego związku w Krakowie, by nadesłał dla łódzkiej wystawy swe eksponaty, które łódzka Kasa Chorych uzupełni własnymi z dodaniem danych statystycznych, dotyczących się gruźlicy na terenie Łodzi.

Każdego wieczoru odbywać się będą na wystawie prelekcje lekarzy urozmaicone przezroczkami, wskazującymi sposoby zwalczania gruźlicy, tego najstraszliwszego wroga proletariatu. (bip.)

O naprawę chodników i bruków łódzkich

Stan chodników łódzkich. Właściciele domów muszą naprawiać chodniki. Pożyczki na naprawę bruków.

W sobotę ubiegłą przedłożony został ławnikowi Izdebskiemu szczegółowy wykres stanu chodników łódzkich, który, jak wiadomo, przedstawia się rozpaczliwie. Na najbliższym posiedzeniu magistratu ławnik Izdebski wystąpi z wnioskiem o przedsięwzięcie kroków w celu zmuszenia właścicieli nieruchomości do doprowadzenia chodników w jak najkrótszym czasie do należytego stanu. Co się zaś tyczy bruków, to wobec tego, że dotychczas łwia część budżetu wydziału budownictwa przeznaczana była na budowę kanalizacji nie można ich było doprowadzić do należytego stanu, ze względu na brak środków. Obecnie po uzyskaniu w Banku Gospo-

darstwa Krajowego przez magistrat pożyczki na budowę kanalizacji wysokości 3 i pół miliona złotych, będzie można przystąpić do naprawy zaniedbanych bruków. Wydział budownictwa zbiera odpowiedni materiał, by przygotować wnioski w tej sprawie do komisji finansowo-budżetowej, tak żeby przy układaniu budżetu na r. 1928, która to sprawa znajdzie się na porządku dziennym obrad pierwszego po świętach posiedzenia rady miejskiej, przeznaczono na cel naprawy bruków odpowiednią kwotę, tak, by już na wiosnę wydział budownictwa mógł przystąpić do uruchomienia robót. (p)

Falszerz weksli dolarowych pod kluczem

Falszywe weksle. Dochodzenie. Kawiarnia o złej sławie. Zawartość szuflady. Rewizja. Aresztowany.

Od pewnego czasu pojawiły się w obiegu w Łodzi weksle dolarowe, na których zarówno podpisy, jak i pieczętki żyrantów były fałszywane. Powiadomione o tem władze śledcze prowadziły energiczne dochodzenie, które w dniu wczorajszym doprowadziło do ujęcia fałszerzy. Jeden z wywiadowców, znalazłszy się w kawiarni, będącej punktem zbornym wszelakich ciemnych elementów, podsłuchał rozmowę paru osobników, z których jeden opowiadał o sposobie fałszowania przez niego weksli. Wywiadowca udał się w ślad za tym osobnikiem, gdy ten opuścił kawiarnię. Osobnik wszedł do domu przy ulicy 6-go Sierpnia 36. W chwilę potem do drzwi mieszkania jego zapukał wywiadowca wraz z posterunkowym policji mundurowej. Na widok ich nieznanego osobnik przeraził się ogromnie i rzucił się w kierunku szuflady biurka, pragnąc najwidoczniej zniszczyć znajdujące się w niej dowody kompromitujące. Zamiar ten jednak został udaremniony. Przystąpiono do skrupulatnej rewizji w czasie której znaleziono fałszywe pieczętki żyrantów,

figurujących na fałszywych wekslach dolarowych. Fabrykantem weksli okazał się niejaki Józef Hersztark, zamieszkały wraz z żoną pod wyżej wymienionym adresem. Został aresztowany i osadzony w areszcie przy komendzie m. Łodzi. p.

„Melina” złodziejska przy ul. Piotrkowskiej

Od dłuższego czasu wydział śledczy w Łodzi podejrzewał, iż mieszkające niejakiego Franciszka Andrzejczaka przy ulicy Piotrkowskiej 229 jest punktem zbornym różnych indywiduów, pozostających w kolizji z kodeksem karnym, a szczególnie z artykułem 581. Wytrwała obserwacja utwierdziła policję śledczą w przekonaniu, że wymieniony lokal jest melina, do której zjeżdżają się złodzieje z terenu całej Polski. Wczoraj w nocy silny oddział policji śledczej i mundurowej wkroczył do mieszkania Andrzejczaka. Wśród znajdujących się tam osób wynikił nieopisany popłoch. Dwaj osobnicy wyskoczyli w bie-

Skrzynka do listów

Do
Redakcji „Hasła Łódzkiego”
w miejscu.

W związku z artykułem pod tyt. „Kto wienien?”, zamieszczonym w Nr. 87 „Hasła Łódzkiego” z dnia 11 b. m., Magistrat m. Łodzi uprasza Szanowną Redakcję o łaskawe opublikowanie poniższego wyjaśnienia:

Po przejęciu wycieru kominów przez miasto z dniem 1 marca r. b., Magistrat nie mógł zawrzeć niezwłocznie długoterminowych kontraktów z mistrzami kominarskimi ze względu na fakt, iż projektowana ustawa przemysłowa, obejmująca m. in. przemysł kominarski, była dopiero w opracowaniu. Obecnie dopiero, po wejściu w życie rzecznej ustawy (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 roku o prawie przemysłowym, Dz. U. Rz. P. z dnia 15 czerwca 1927 r.), może być mowa o udzielaniu koncesyj mistrzom kominarskim na dłuższy okres czasu, aniżeli dotychczasowy — kwartalny.

Co się zaś tyczy kwestii stawek za wycier kominów, to w wyniku rozpisania przez Magistrat konkursu pozostały one bez zmiany na skutek dobrowolnie zgłoszonej zgody zainteresowanych mistrzów kominarskich.

Prezydent
B. Ziemięcki.

liźnie z łóżek i usiłowali zbiec przez okna na podwórze, zdołano jednak temu w porę zapobiec. Aresztowano ich i odprowadzono do wydziału śledczego, gdzie okazało się, iż są to osławieni na bruku warszawskim złodzieje kieszonkowi: Władysław Węgier, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Długiej 25, Roman Rozeta, zamieszkały również w Warszawie przy ulicy Pańskiej 13.

W toku dochodzenia ustalono, iż są oni sprawcami kieszonkowych kradzieży w tramwajach łódzkich, które dość często zdarzały się w ostatnich dniach. (p)

Zaległości

podatku przemysłowego zostaną
zlikwidowane

W dniu wczorajszym władze skarbowe łódzkie otrzymały okólnik Min. Skarbu w sprawie likwidacji zaległości wynikłych z tytułu podatku przemysłowego od obrotu, których dotychczas nie udało sięściągnąć, choć często od chwili wymiaru upłynęło nawet kilka lat, a to ze względu na to, że podatnicy w swoim czasie zamożni, obecnie są zrujnowani i wszelkie kroki egzekucyjne są bezcelowe. W celu skończenia raz na zawsze z niewyrownanymi kontami takich płatników Ministerstwo poleciło władzom skarbowym jednolite radykalne i celowe stosowanie artykułu 94 ustawy o podatku obrotowym, przewidującym szereg sposobów zapomocą których, władze skarbowe mają likwidować zaległość w tym wypadku, gdy żadna egzekucja nie może zdziałać. Artykuł ten dotychczas był stosowany chaotycznie i nadawanie ulg uzależnione było od swobodnej decyzji kierowników lokalnych władz skarbowych, wobec czego często nie mogło uchronić płatników od ruiny. (p)

Czy przemysł łódzki

otrzymuje długoterminowe kredyty

Jak już donieśliśmy w końcu grudnia spodziewane jest w sferach przemysłowych pewne odprężenie sytuacji na rynku kredytowym, a to wobec zamierzonej energicznej akcji czynników miarodajnych w kierunku rozszerzenia kredytów dla banków prywatnych, które w ten sposób będą mogły również lepiej obsługiwać swoją klientelę handlową. W związku z tem dowiadujemy się, że prowadzone są w szybkim tempie prace w kierunku wprowadzenia w życie tych zasad. W tym celu Bank Gospodarstwa Krajowego udzielać będzie kredytów długoterminowych, a w najbliższym czasie wstrzyma on dyskontowanie weksli z terminem krótszym niż 90 dni. Z drugiej strony zaś Bank Polski będzie mógł udzielać w o wiele szerszym zakresie kredytów krótkoterminowych, które-
mi obsługiwane będą przedsiębiorstwa przemysłowe. (p)

Kiedy odbędą się wybory do izb rzemieślniczych

Kto w okresie przejściowym będzie wyzwał uczniów i czeladników.

Od dnia 15 grudnia r. b. obowiązuje w całej Polsce nowa ustawa przemysłowa, która ukazała się dnia 7-go czerwca r. b. jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ustawa ta ujmując w jedno całokształt zagadnień związanych z życiem przemysłem Polski. Zakres jej działania jest niezwykle obszerny. Ustawa uzupełniona będzie całym szeregiem rozporządzeń wykonawczych, które ukażą się w najbliższych dniach w „Monitorze Polskim”.

Jednym z najważniejszych postanowień ustawy przemysłowej jest powołanie do życia na całym obszarze Rzeczypospolitej izb rzemieślniczych. Wybory do tych izb odbędą się po zakończeniu wyborów do Sejmu i Senatu.

Okręgi wyborcze do izb rzemieślniczych będą odpowiadały przyszłym terenom działania tych izb.

Istniejące dotychczas organizacje cechów rzemieślniczych będą musiały w ciągu 6 miesięcy po wejściu w życie ustawy przemysłowej przekształcić swoje statuty według zasad tej ustawy, albo też zlikwidować się.

Czynność t. zw. wyzwalania uczniów i czeladników na czeladników i kwalifikowania tych ostatnich na majstrów wyłączono ze stają z kompetencji cechów; odtąd czynności

te będą przywilejem izb rzemieślniczych, działających w całym Państwie.

W okresie przejściowym do momentu zorganizowania izb rzemieślniczych powołana zostanie dla kwalifikowania uczniów na czeladników specjalne komisje egzaminacyjne przy władzach przemysłowych II instancji.

Dotychczas przygotowano następujące rozporządzenie wykonawcze do ustawy przemysłowej:

- 1) ogólne rozporządzenie wykonawcze;
- 2) rozporządzenie w sprawie dowodów uzdolnienia dla przemysłów koncesjonowanych;
- 3) rozporządzenie w sprawie agentów handlowych;
- 4) rozporządzenie w sprawie przemysłu zastawniczego;
- 5) rozporządzenie o ustaleniu granic okręgów i miejsc siedziby izb rzemieślniczych;
- 6) rozporządzenie o instruktorach korporacji przemysłowych i t. d.

Ustawa przemysłowa obowiązuje na całym terenie Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego. O wejściu w życie ustawy przemysłowej na terytorium tego województwa zadecyduje specjalna uchwała sejm śląski. (w).

Zjednoczenie drobnego przemysłu Łodzi i okręgu

Walna konferencja. Zjednoczenie ruchu organizacyjnego. Centrala. Dwa patenty. Interwencja w Warszawie.

W dniu onegdajszym odbyło się z inicjatywą stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego walna konferencja przedstawieli drobnego przemysłu włókienniczego z całego okręgu łódzkiego. Przedmiotem ożywionych narad przedstawicieli drobnego przemysłu włókienniczego Łodzi, Zduńskiej-Woli, Pabjanic i Zgierza była doniosła sprawa zjednoczenia całego ruchu organizacyjnego drobnego przemysłu włókienniczego w okręgu łódzkim przez powołanie do życia centrali stowarzyszeń fabrykantów przemysłu włókienniczego.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono centralę taką powołać do życia w najbliższym czasie, gdyż powstanie jej umożliwi realizację szeregu zasadniczych postulatów drobnego przemysłu, niedostatecznie dotąd zaopatrzonego w kredyty, nieposiadającego odpowiedniego oparcia u czynników miarodajnych w zakresie najaktualniejszych postulatów podatkowych itd. Po przyjęciu odnośnych uchwał wyłoniono specjalną komisję,

która zajmie się opracowaniem niezbędnych formalności, poczem zjednoczenie organizacyjne drobnego przemysłu stanie się faktem dokonanym. W dalszym ciągu onegdajszej konferencji omawiano szereg aktualnych spraw podatkowych, w pierwszym zaś rzędzie sprawę zmuszania przez władze skarbowe przemysłowców, nie przeprowadzających całego procesu fabrykacji we własnym zakresie do wykupywania dwóch patentów. W sprawie tej przyjęto szereg rezolucyj, popierających dotychczasową akcję stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego, które podjęło energiczną interwencję na terenie rządu w Warszawie. p.

Redukcja w przemyśle włókienniczym

Jak się dowiadujemy przemysł włókienniczy w Łodzi przeżywa w dalszym ciągu ostry kryzys. W związku z tem cały szereg większych zakładów przemysłowych jak Wodzewska Manufaktura, Scheibler i Grohman

oraz Geyer nosi się z zamiarem dalszej redukcji dnia pracy i robotników, o ile konjunktura nie poprawi się. Związki zawodowe w poszczególnych wypadkach interweniują, odnosząc jednak sukcesy bardzo małe. (p)

Czytajcie
„Hasło Łódzkie”

Olbrzymy i Karły japońskie?

Ciekawe zjawisko. Przeciętna wysokość Japończyków 1,50 m. Olbrzymy (sumotorji) mają 1,70—2,00 m. Ustawiczne ćwiczenia. Karły roślinne.

Japończycy o wiele głębiej zastanawiają się nad różnymi zjawiskami natury aniżeli Europejczycy, chociaż bardzo wiele tajemnic nie zostało dotychczas jeszcze odkrytych. Żaden z naszych lekarzy nie potrafi wyświecić, w jaki sposób można z normalnego dziecka wychować olbrzyma. Tymczasem z tego rodzaju zjawiskiem spotykamy się w Japonii, gdzie „sumotorji” dochodzą do kilkuset funtów wagi. Zjawisko to jest tem dziwniejsze, że normalni japończycy pod względem wzrostu nie dorównują zupełnie Europejczykom i przeciętna ich wysokość wy-

nosi około 1,50 m. Pozornie wydawałoby się, że z takiej rasy nie mogą pochodzić osobnicy, odróżniający się wagą dochodzącą do 400 f. W żadnym może państwie niema tylu zawodowych zapaśników, jak w Japonii. Stara się ona przekonać inne kraje, że wskutek specjalnego systemu ćwiczenia obywateli jej nie zyskują na wysokości, lecz przybierają tylko na wadze. Powyższe twierdzenie nie jest jednak zgodne z prawdą, gdyż jak się okazało, zapaśnicy przy wadze 400 funtów mają wzrostu 2 m. i tylko mała ilość „sumotorji” odznacza się wysokością 1,70 m. Gdy porównamy stojących obok siebie normalnych Japończyków z zapaśnikami i olbrzymami, to trudno rzeczywiście uwierzyć, aby tak wielka różnica mogła powstawać drogą zwyczajnych ćwiczeń bez uciekania się do jakichś tajemniczych środków i zabiegów.

Cały szereg tego rodzaju biologicznych zjawisk zainteresował w niezwyklej mierze prawie wszystkie państwa, a najbardziej Amerykę, dokąd powołano nawet na katedrę uniwersytecką japońskiego ministra Hitachiyama, ważącego 320 funtów, 1,80 m. wysokości. Rozmiary olbrzyma zaintrygowały całe tamtejsze społeczeństwo, gdyż obwód samych tylko ramion wynosi 1,70 m. Najdziwniejsze jednak, że kolosy japońskie mają bardzo mało tłuszczu, gdyż przez umiejętną ćwiczenie redukują jego pokład systematycznie do przepisanej normy, tak że rozwijają się wspaniale przedewszystkiem mięśnie.

Mimo dociekań nie udało się dotychczas stwierdzić, w jaki sposób dochodzą do takich wspaniałych wyników, żywiąc się przeważnie olejem z drzewa bawełnianego, owocami krzewu „soja”, przyczem nie zapominają oczywiście o mięsie, jedząc dużo wołowiny. Natomiast trudno zrozumieć fakt spijania przez zapaśników wielkich ilości alkoholu. Ilość „czystej”, jaką wypija jeden „sumotori”, wystarczyłaby do pozbawienia przytomności

kilkunastu Europejczyków. Zapaśnicy rozpoczynają gimnastykę już od najmłodszych lat i oprócz ćwiczeń nie zajmują się żadną pracą. „Sumotori” mają zazwyczaj słabe potomstwo i najchętniej adoptują cudze dzieci, które według ich opinii nadają się na przyszłych olbrzymów. Pod troskliwą opieką malcy chowani w ustawicznych ćwiczeniach nabierają z latami wagi i kolosalnych rozmiarów.

Wielorakie zdolności Japończyków można ocenić dopiero wtedy, gdy podziwiał się ich sztuczną hodowlę karłowatych drzew i roślin. Przedstawiciele państwa Wschodzącego Słońca są zwolennikami wszelkich oryginalności i specjalnie kochają się w różnych miniaturach. Od wielu wieków najwspanialsze świątynie i ogrody są bardzo małych rozmiarów, lecz ozdobione są za to miniaturami mostami, piramidami, skałami i t. d. Gdy widzimy ogród naturalnej wielkości, z normalnymi drzewami i roślinami, nie mówiąc już o kwiatkach, to najwierniejsze jego odbicie tak pod względem ilości, jakoteż poszczególnych gatunków można nabyć u najbliższego ogrodnika w blaszanej donicy, rozmiarów 10x25 cm. po bardzo przystępnej cenie. Nawet większe

obszary leśne są do nabycia w miniaturze, przyczem najwyższe oraz najgrubsze drzewa sięgają zaledwie kilkunastu centymetrów wysokości, a całość nadaje się do umieszczenia w pokoju lub na werandzie. Ponieważ do zachowania tego rodzaju ogródków i lasków względnie zagajników potrzebne są pewne gatunki roślin, których niema zupełnie w naturze, przeto Japończycy postarali się o nie po długoletnich doświadczeniach, hodując je w specjalnych kulturach. Ogrodnicy nawet prowincjonalni znają wszystkie sposoby, przy których pomocy można świerk, sosnę, dąb, buk i t. d. utrzymać przez 100 lat na wysokości zaledwie 40 cm. Spotykamy się zatem w Japonii z karłami roślinnymi w doniczkach, które mają po 70 i 80 lat. Mimowoli zastanowi każdego fakt, że tego rodzaju drzewo potrafi wyżywić się z małej ilości ziemi, zerwanej w porcelanowym wazonie.

Do specjalności należy przedewszystkiem układanie malutkich kompleksów leśnych, gdzie miniaturowe jodeł nie różnią się absolutnie niczem od normalnych drzew, jakie widzi się na całym świecie. Nie brak także dziwotwów, które stanowią chlubę hodowców. W Karasaki znajduje się świerk 90 stóp wysoki, którego gałęzie mają po 288 stóp długości. Specjalnie hoduje się tutaj także różne palmy, które zdobią świątynie. Są one skarłowaciałe prawdopodobnie z tej przyczyny, że ogrodnicy co kilka lat nabijają je żelaznymi igłami. Sposób ten nie jest bynajmniej obcy, gdyż posługują się nim Syngalezi, zapobiegają w ten sposób owocowaniu palm kokosowych. (w)

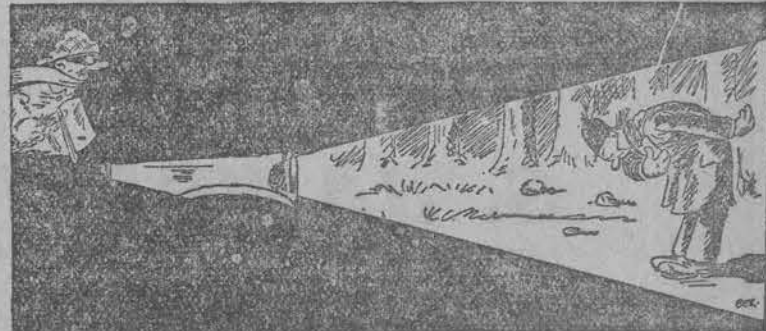
Prof. Kassel w Krakowie.



Słynny ekonomista szwedzki, prof. Gustaw Kassel, wygłosił w tych dniach w Krakowie odczyt o walucie międzynarodowej

Humor zagraniczny

Sita przyzwyczajenia



Nadworny śpiewak Tenorowicz nie może stać w świetle reflektorów, nie dzięki publiczności za łaskawe uznanie. (Sonntagsnisse - Strix).

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc. SKLEP

(w gmachu Grand-Hotelu, ul. Traugutta Nr. 1. Tel. 61-28)

ODDZIAŁ SPRZEDAŻY DETALICZNEJ ARTYKUŁÓW ELEKTROTECHNICZNYCH GRZEJNYCH.

Poleca na prezenty gwiazdkowe!

Imbryki, maszyny do kawy i herbaty. Garnczki do gotowania—różnych wymiarów. Wentylatory sufitowe, biurkowe i ramowe. Inhalatory. Dla Pp. Radjomatorów kołby do lutowania. — Dla Pp. Fryzjerów suszki do włosów. Piece różnego rodzaju oraz piecyki promieniujące. Skrzynki świetne. Poduszki elektryczne (Termofory). Aparaty do nagrzewania żelazek do włosów dla pań. Odkurzacze. Szczotki do froterowania. Dla sklepów GRZĄTKI DO NÓG. Kuchnie, Kuchenki i płytki oraz inne artykuły elektrotechniczne, w zakresie grzejnictwa wchodzące. Samoczynne aparaty do gotowania „IZOTERMY”. Pralnie elektryczne „SAVAGE”, które sprzedajemy **za gotówkę i na wygodne spłaty w ratach.**

Komplety świeczek choinkowych.

Jako okazje

polecamy tylko naszym Odbiorcom reklamowe żelazka do prasowania w cenie

zł. 30.—

płatnych w ciągu 15 miesięcy po zł. 2 miesięcznie.

UWAGA: Najtańsze źródło zakupu żarówek.

Pp. Odbiorcy energii elektrycznej Ł. T. E., Sp. Akc., pragnący skorzystać z powyższego udogodnienia, zechcą się zgłosić do Sklepu Elektrycznego, ul. Traugutta 1, gdzie po przedstawieniu jakiegokolwiek z opłaconych rachunków za dostarczoną energię elektryczną i załatwieniu formalności otrzymają nabyty przedmiot.

Wydawnictwa gwiazdkowe

Jak co roku o tej porze, i teraz okna księgarskie wystawowe pstrzą się barwnymi oprawami specjalnych wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci i młodzieży. Naogół hasłem plonu tegorocznego jest raczej jakość, niż ilość. Znakiem szczególnym — przewaga literatury przekładowej nad rodzimą, oraz skąpa ilość nowości, natomiast sporo wydań nowych, co o tyle się chwali, że wydano wiele wyczerpanych w handlu księgarskim arcydzieł, których brak bardzo dawał się odczuwać. Przede wszystkim zapobiegły temu zakłady wydawnicze M. Arcta, puszczając w świat cykl niezrównanych bajeczek-poemacików Marji Konopnickiej: „HISTORIA O JANKU WĘDROWNICZKU”, „KSIĄŻECZKA OSOBLIWA”, „FILUS, MILUS I KIZIA” i SZKOLNE PRZYGODY PIMPUSIA SADEŁKO. W tym samym cyklu książek 3-złotowych wyszły inne też; jak: „PANI TWAROWSKA” Mickiewicza, zabawnie ilustrowana chińskimi cieniami przez Gawińskiego, Or-Ota „O JASKU SOWISDRZALE”, Dynowskiej „DYLU, DYLU NA BADYLU” i Marji Porzińskiej „WESELE MAŁGORZATKI” dla młodzieży nieco starszej. Wśród nowych wydawnictw obrazkowych tegorocznych dla małych dzieci prym trzymają pod względem estetyki wykonania, wydane przez J. Mortko-

wicza: „BRACIA MIESIĄCE” prawdziwie artystycznie, a zarazem z doskonałym odczuciem potrzeb dziecka, ilustrowane przez Hannę Mortkowiczównę. Wierszyki w ślicznej tej książeczce zarówno, jak w innej tego samego wydawnictwa: „RENINE WIERSZYKI” są pióra Ewy Szemberg. Z wydań dla młodszej dziatwy podkreślić należy szczególnie pełne wdzięku opowiadania M. Wańkowskiej: „O MAŁGOSI, SWINECZCE, KRÓLICZKU, MUSZCE” i o „NIEGRZECZNYM PIESKU”, pięknie ilustrowane przez Bartłomiejczyka (wyd. Gebethnera i Wolffa), oraz w tym samym nakładzie: „RYCERZ IEPER OSTROGI” — żywo opowiadane przez L. Wiszniewskiego przygody zwierząt i ptaków domowych.

Na czoło tegorocznych plodów twórczości rodzimej wysuwa się bardzo oryginalnie i udatnie pomyślana książka p. Janiny Mortkowiczowej: „ANULKA”. Na wybitną wartość utworu, który i dziecko z wielkim przejęciem czyta i z przeczuciem któregoś doświadczenia, zwłaszcza wychowawcy, dużą odnośną korzyść, składa się kilka momentów: prawdziwy dar słowa, ciekawe przeżycia w Polsce i podczas dalekich podróży zagranicznych tego przez naturę hojnie duchowo uposażonego dziecka a, nadewszystko, pedagogiczny

zmysł obserwacyjny, podnoszący tę dziecięcą książkę do znaczenia cennego dokumentu z zakresu badań rozwoju psychiki dziecięcej. Niezmiernie charakterystyczne i ciekawe są ilustrujące książkę autentyczne rysunki jej małej bohaterki. Do nowości oryginalnych tegorocznej „gwiazdki” należy też zawsze mile witana przez młodszych czytelników książka Stefana Barszczewskiego: „PRZYGODY KAPITANA ST. CLAIRA”, ilustrowana przez p. Kamila Mackiewicza (Wyd. Gebethnera i Wolffa). Do tego samego działu przygód awanturniczych należy „JIM ZEGLARZ” K. A. Czyżewskiego (wyd. Biblioteki Iskier Książnicy Atlas). Ciekawe to dzieje biednego chłopca, który dzięki własnej energii i zdolnościom stał się kapitanem okrętu. Niezmiernie zajmujące są tu obrazy egzotycznego świata. „Biblioteka Iskier” wydała też ponownie jedną z najpiękniejszych polskich powieści dla młodzieży: „RÓŻA BEZ KOLCÓW” Zofii Urbanowskiej, której wielką zasługą jest rozbudzenie w młodych czytelnikach podziwu i uwielbienia dla piękna natury tatrzańskiej. Księgarnia wydawnicza Św. Wojciecha dała w tym roku z zakresu literatury rodzimej, w ponownym wydaniu: „MOZAIKĘ WILCZA” Konrada Machrzyńskiego, rzecz przeznaczoną dla młodszej starszej.

I wreszcie, na koniec, najmilsza książka: „BAJARZ POLSKI” — to skarbnica klechd polskich, na których wychowaliśmy się wszy-

scy i które zawsze jednakowo wzruszają. O poczytności tej świadczą najlepiej obecne 9-te z kolei jej wydanie, z ilustracjami J. Hoppena, w oprawie wydawniczej, godnej cennej jej treści.

R. C.

Kadencja obecnego prezydium rady miejskiej — kończy się

Na ostatnim odbytem posiedzeniu, prezydium rady miejskiej postanowiło nie zwoływać już w roku bieżącym posiedzenia plenarnego, ze względu na to, iż w dniu 31 grudnia r. b. kończy się kadencja zarówno prezydium, jak i sekretariatu rady, komisji radzieckich, delegacji i t. d. Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 5 stycznia 1928 roku. Na posiedzeniu tem przeprowadzone zostaną nowe wybory. Najprawdopodobniej prezydium, sekretariat i komisje radzieckie wybrane zostaną w tym samym składzie, należy się natomiast spodziewać zmian w składzie delegacji. (p)

Na święta!

Pierniki, orzechy, bakalie, wina, miody, likiery, koniaki i t. p. towary w wielkim wyborze, po cenach najniższych

poleca firma

290-3

S. JAWORSKI

Piotrkowska 54

Telefon 43-76

Mając na uwadze jak najdokładniejszą i szybką obsługę Szan. Klientów, prosimy o możliwie wcześniejsze udzielanie łaskawych zamówień.

W. SALWA, — ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 27 — i MONIUSZKI 2 —

KWIACIARNIA

POLECZA:

KWIATY CIĘTE, DONICZKOWE
BUKIETY, KOSZE I WIENCE.

269-8

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Dziś

Arcywspaniały świąteczny program!!!

„MANEWRY CESARSKIE”

Opowieść filmowa w 9-ciu wielkich aktach, osnuta na tle romansu arcyksięcia z damą z półświatka.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

OLGA CZECHOWA

HARRY LIEDTKE

MARJA MINDSZENTY

ROBERT VALBERG.

Rzecz dzieje się w Austrii przed wojną europejską.

Następny program: „Blaski i nędze życia kurtyzany”.

UWAGA: Ceny miejsc w dni powszednie: Balkon gr. 70, I-sze miejsce 60, II-gie 40, III-cie 30 gr. W soboty i święta: Balkon 80 gr., I-sze miejsce 70, II-gie 50, III-cie 40 gr. Passe-partout w niedziele i święta nieważne.

294



Wielka Gwiazdkowa wyprzedaż

biżuterji zegarów i zegarków

Ceny konkurencyjne

Jan Placek

Brzezińska 10
Tel. 50-17.

KASYNO SPÓŁDZIELNI PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH SPOŁECZNYCH I KOMUNALNYCH, Łódź, ul. Sienkiewicza 40

wydaje obiady gospodarskie z 2-ch dań zł. 1.30, z 3-ch dań zł. 2 włącznie z pieczywem i obsługą. Kolacje à la carte. Bufet obficie zaopatrzony w doborowe zakąski i trunki krajowe i zagraniczne.

CODZIENNE KONCERT od godz. 8-ej do 12-jej wiecz.
Obsługa solidna. Poleca się łaskawym względem stałych bywalców z poważaniem ZARZĄD.

J. N. Grynholc

Łódź, Piotrkowska 37

Zakład piecyków i kuchen

haflowych szamotowych przenośnych

także przedsiębiorstwo robót.

Posadzka terrakotowa i glazura ścienna.

Krajowa i zagraniczna.

307-7

Do akt. № 2277

1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd № 8, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1927 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szulima Kopciowicza i składających się z kredensu i szafy dębowej, oszacowanych na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 12 grudnia 1927 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Uwaga! Prasowanie garnituru zł. 3 — czyszczenie garnituru zł. 5 — Pranie i reperacje garnituru zł. 8 — wykonywane przez pracowników krawieckich Fr. Kłimowskiego, ul. Konstytucyjna 5, m. 1 i również przyjmuje obścielanie.

309-7

Do akt. № 2243

1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd № 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1928 r., od godziny 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej № 40, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Lydor Littauer” i składających się z urządzenia sklepu i mebli oszacowanych na sumę zł. 1720.

Łódź, dnia 13 grudnia 1927 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt. № 2133

1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd № 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1927 r. od godziny 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Traugutta № 6, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do właściciela restauracji „Savoy” Antoniego Zabrockiego i składających się z bielizny restauracyjnej i różnych gatunków i win, oszacowanych na sumę zł. 538.

Łódź, dnia 20 grudnia 1927 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt. № 1645

1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd № 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 5 stycznia 1928 r., od godziny 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej № 40, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Lydor Littauer” i składających się z urządzenia sklepu i mebli oszacowanych na sumę zł. 1720.

Łódź, dnia 13 grudnia 1927 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Na raty i za gotówkę!



ZAKŁAD ZDUNSKI A. PAWLAK

345-4 Łódź

Bałucki ul. Rynek 6

filja: Łódź 23 przy Rzgowskiej

poleca

kuchnie i piecyki szamotowe.

Zgubione dokumenty

Zgubiony

dyplom mistrzowski wydany w m. Łasku na imię Abrahama Litmana, Łask. 354-2

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odosłanie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 ramy), za tekst w (10 linij) wiersz milimetry 12 gr., zwyczajne 8 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: Stanisław Targowski.

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.